

Ks. Paweł WYGRALAK*

**SPOŁECZNE PRZESŁANIE PROŚBY
„CHLEBA NASZEGO POWSZEDNIEGO
DAJ NAM DZISIAJ”
W KOMENTARZACH OJCÓW KOŚCIOŁA
DO MODLITWY PAŃSKIEJ**

Modlitwa Pańska, jako fundamentalna modlitwa każdego chrześcijanina, była komentowana przez bardzo wielu autorów starochrześcijańskich¹. Starali się oni, korzystając z odpowiednio dobranych perykop Pisma Świętego, jak również z własnych przemyśleń i doświadczeń duchowych, przedstawić wiernym jak najszerzy komentarz do poszczególnych prośb modlitwy, której nauczył sam Zbawiciel. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie tych komentarzy Ojców Kościoła, które wskazują na społeczne przesłanie prośby „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”. Z reguły przeważają komentarze, w których prośbę o chleb powszedni rozumie się jako prośbę o chleb substancjalny, czyli prośbę o wszystko, co jest do życia konieczne, oraz jako prośbę o chleb *supersubstantialis*, utożsamiany najczęściej z Eucharystią².

* Ks. dr hab. Paweł Wygralak, prof. UAM – profesor nadzwyczajny w Zakładzie Teologii Patrystycznej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; e-mail: pawelwyg@amu.edu.pl.

¹ Tertullianus, *De oratione*, ed. G.F. Diercks, CCL 1, Turnhout 1954, 255-274; Cyprianus Carthaginensis, *De Dominica oratione*, ed. G. Hartel, CSEL 3/1, Vindobonae 1868, 265-294; Origenes, *De oratione*, PG 11, 425-462; Cyrillus Hierosolymitanus, *Mistagogiae* 1-5, ed. A. Piédagnel, SCh 126, Paris 1966, 82-175; Chromatius Aquileiensis, *In evangelium Matthaei tract.* 14, PL 20, 359-363; Ambrosius Mediolanensis, *De sacramentis*, ed. B. Botte, SCh 25bis, Paris 1961, 60-154; Theodorus Mopsuestenus, *Homiliae catecheticae*, ed. A. Mingena, *Commentary of Theodore of Mopsuestia on the Lord's Prayer and on the Sacraments of Baptism and the Eucharist*, Woodbrooke Studies 6, Cambridge 1933, 124-142 (tekst syryjski z przekładem angielskim); Gregorius Nyssenus, *De oratione Dominica or.* I-V, PG 44, 1120-1193; Joannes Chrysostomus, *In Mathaeum hom.* 19, PG 57, 273-286; Hieronymus, *Commentarii in Evangelium Matthaei* I 6, 6-13, ed. D. Hurst – M. Adriaen, CCL 77, Turnhout 1969, 35-37; Maximus Confessor, *Orationis dominicae expositio*, PG 90, 872-909; Augustinus, *De sermone Domini in monte*, PL 34, 1229-1308; tenże, *Sermo* 56, PL 38, 379-386; tenże, *Sermo* 65, PL 39, 1870-1871.

² Por. B. Czyżewski, *Teocentryzm i antropocentryzm Modlitwy Pańskiej w przekazach patrystycznych*, Poznań 2012, 149-155 i 158-166. Zob. N. Ayo, *The Lord's Prayer: A Survey Theological and Literary*, Notre Dame 2002, 61-65; R. Hammerling, *The Lord's Prayer in the Early Church*, New York 2010, 57, 109 i 119.

Tymczasem aspekt społeczny czwartej prośby „Ojcze nasz” był akcentowany przez niewielu starożytnych autorów. Efekty tego można dostrzec wspólnie na przykład w wykładni „Ojcze nasz” zaprezentowanej w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*. Redaktorzy katechizmu podejmują zagadnienie społecznego wymiaru omawianej prośby w trzech punktach³, przy czym ani razu nie powołują się na nauczanie starożytnego Kościoła. Wydaje się więc, że celowym jest przedstawienie, i tym samym, upowszechnienie społecznego wymiaru prośby „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”, który przedstawili w swojej refleksji Ojcowie Kościoła. Najpierw przedstawimy wypowiedzi Ojców, którzy widzieli w prośbie o chleb zaproszenie do przyjęcia ewangelicznej postawy wobec wszelkich dóbr materialnych, będącej owocem całkowitego zawierzenia swojego „jutra” Bożej Opatrzności. Następnie omówimy nauczanie tych starożytnych autorów, którzy uważali, że w czwartej prośbie „Ojcze nasz” Chrystus zaprasza do wprowadzenia w życie zasad sprawiedliwości społecznej oraz do wspierania potrzebujących.

1. Zachęta do zawierzenia Bożej Opatrzności i przyjęcia ewangelicznej postawy wobec dóbr materialnych. Dla Ojców jest oczywiste, że aby człowiek miał serce otwarte na potrzeby innych ludzi, konieczne jest wypracowanie właściwej postawy wobec dóbr doczesnych. Co ciekawe, w analizowanych komentarzach do prośby o chleb powszedni autorzy bardzo często przestrzegają przed postawami chciwości, nadmiernej zapobiegliwości o zapewnienie sobie spokojnego bytu na przyszłość. Z reguły swoje wskazania formułują w kontekście postawy zaufania Bożej Opatrzności. Chrześcijanin powinien zaufać bez reszty Bogu, również zawierzyć Mu to wszystko, co przyniesie kolejny dzień. Zatem można prosić jedynie o chleb na „dzisiaj”. „Jutro” należy powierzyć Ojcu, który jest w niebie. W taki sposób przedstawiają znaczenie omawianej modlitwy m.in. Tertulian⁴, a także omówieni poniżej szczegółowo Cyprian, Chromacjusz z Akwilei i Jan Chryzostom.

Biskup Kartaginy, podobnie jak wcześniej Tertulian, przypomina w swoim rozważaniu przypowieść Chrystusa o bogaczu, któremu dobrze obrodziło

³ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, 635, nr 2831: „Obecność na świecie tych, którzy głodują z braku chleba, ukazuje jeszcze inny wymiar tej prośby. Dramat głodu w świecie wzywa chrześcijan modlących się w prawdzie do czynnej odpowiedzialności wobec braci, zarówno w postawie osobistej, jak i w ich poczuciu solidarności z całą rodziną ludzką. Tej prośby Modlitwy Pańskiej nie można oddzielić od przypowieści o ubogim Łazarzu i o Sądzie Ostatecznym”; tamże nr 2832: „Jak zaczyn w cieście, tak nowość Królestwa powinna przemieniać ziemię przez Ducha Chrystusa. Powinna przejawiać się we wprowadzaniu sprawiedliwości w relacje osobowe i społeczne, ekonomiczne i międzynarodowe, nie zapominając nigdy o tym, że nie ma sprawiedliwych struktur, jeśli nie ma ludzi, którzy pragną być sprawiedliwi”; tamże nr 2833: „Chodzi o «nasz» chleb, «jeden» dla «wielu». Ubóstwo zalecone w błogosławieństwach jest cnotą hojności: wzywa ona do przekazywania i dzielenia dóbr materialnych i duchowych nie z przymusu, lecz z miłości, by obfitość u jednych mogła zarządzać potrzebom drugich”.

⁴ Por. Tertullianus, *De oratione* 6, CCL 1, 257.

pole (por. Łk 12, 16-20). Jego postawa pokładania nadziei w posiadanych dobrach materialnych okazała się głupotą⁵. Ewangeliczny bogacz nie postawił sobie bowiem fundamentalnego pytania: z czym stanie przed sądem Bożym? Cyprian powołując się na słowa św. Pawła z Pierwszego Listu do Tymoteusza (6, 10) przypomina, że

„Korzeniem wszelkiego zła jest chciwość; powodowani nią stają się rozbitkami dla wiary i ściągają na siebie liczne cierpienia”⁶.

Natomiast człowiek sprawiedliwy, zgodnie z nauczaniem Pisma Świętego⁷, może być pewny nieustannego wsparcia Bożej Opatrzności. Wszak, jak zapewnia biskup Kartaginy:

„Kto Go posiada i z własnej woli Go nie opuści, nie zabraknie mu niczego”⁸.

Dla Chromacjusza z Akwilei jest oczywiste, że chrześcijanin nie powinien przykładać wielkiej wagi do troski o rzeczy doczesne. Każdy kolejny dzień życia należy oddać Panu, który uczy: „Nie troszczcie się o jutro, ponieważ jutrzejszy dzień sam o siebie troszczyć się będzie” (Mt 6, 34)⁹. To wezwanie Chrystusa jest bardzo często używane przez Ojców w komentarzach do czwartej prośby Modlitwy Pańskiej. Odwołują się do niego Jan Chryzostom¹⁰, a także Hieronim ze Strydonu¹¹ i św. Augustyn. Biskup Hippony był przekonany, że prośba o chleb powszedni „dzisiaj” sprawia, że od modlących się „oddala się żądzę wraz z zachłannością”¹². Ponadto człowiek zwracając się Ojca w niebie z taką prośbą staje wobec Niego jako żebrak. Augustyn przekonuje swoich słuchaczy:

„[...] nie wstydź się, bo każdy, choćby był bogaty na ziemi, wobec Boga jest żebrakiem. [...] Odważ się powiedzieć, że nawet bogaty potrzebuje «chleba naszego powszedniego». Albowiem skąd wszystko ma, jeśli nie dlatego, że Bóg dał? Cóż mieć będzie, jeśli Bóg usunie swoją dłoń? Czyż wielu nie usnęło jako bogacze, a nie obudziło się jako nędzarze? A to, co ma, ma przez miłosierdzie Boże, a nie przez własną moc”¹³.

⁵ Por. Cyprianus Carthagenensis, *De Dominica oratione* 20, CSEL 3/1, 282.

⁶ Tamże 19, CSEL 3/1, 281, tłum. A.U. Korab, w: H. Pietras, *Odpowiedź na słowo*, Kraków 1993, 80.

⁷ Cyprian powołuje się na teksty: „Pan nie pozwoli umrzeć z głodu sprawiedliwemu” (Prz 10, 3) oraz „Byłem młody i zestarzałem się, a nie widziałem sprawiedliwego ani jego potomstwa żebrzącego o chleb” (Ps 36(37), 25).

⁸ Tamże 21, CSEL 3/1, 282-283, tłum. Korab, s. 82.

⁹ Por. Chromatius Aquileiensis, *In evangelium Matthaei tract.* 14, 5, PL 20, 361.

¹⁰ Por. Joannes Chrysostomus, *In Mathaeum hom.* 19, 5, PG 57, 280.

¹¹ Por. Hieronymus, *Commentarii in Evangelium Matthaei* 6, 11, CCL 77, 36.

¹² Augustinus Hipponensis, *Sermo* 65, 3, PL 39, 1870, tłum. B. Szlagor, w: *Modlitwa Pańska. Komentarze Ojców Kościoła IV-V w.*, Kraków 1994, 99.

¹³ Tenże, *Sermo* 56, 9, PL 38, 381, tłum. J. Jaworski, PSP 12, Warszawa 1993, 353.

A zatem każdy majątny człowiek musi mieć świadomość, że posiadane dobra materialne są darem Bożym, którego w każdej chwili może zostać pozbawiony. Nikt zatem nie powinien pokładać ufności w tym, co posiada i na tej podstawie planować swoją przyszłość. Jutro bowiem może stać się jednym z wielu nędzarzy. Stąd wniosek, że jedyną rozsądną postawą jest zaufanie swojego „jutra” Bożej Opatrzności. Ten proponowany brak przywiązania do dóbr materialnych może być podstawą do przyjęcia przez bogatych postaw dobroczynności wobec ubogich. Należy tu jednak podkreślić, że Biskup Hippony nie łączy swojej wypowiedzi z problematyką społeczną.

Bardzo wiele miejsca czwartej prośbie „Ojcze nasz” poświęca w swojej katechezie Teodor z Mopsuestii. Uważa on, że na tym świecie należy żyć z nieustanną pamięcią o czekającej człowieka wieczności. A zatem można używać rzeczy doczesnych, ale tylko tych i tylko tyle, ile jest niezbędne do codziennej egzystencji. W głoszonej katechezie Teodor wyjaśnia, co rozumie pod pojęciem „chleb powszedni”. Uczy:

„«Chlebem» istotnie zwie się to, co służy utrzymaniu natury. To «powszednie» oznacza «dla naszej natury», czyli to, co jest potrzebne naturze i jej utrzymaniu. Skoro Stwórca ustanowił używanie, «potrzebne» odnosi się do tego, co posiadamy, zbyteczne jest to, co jest poza tym, czego potrzeba, i nie przystoi tym, którzy pragną doskonałości w nabywaniu czegoś i jego zatrzymaniu»¹⁴.

Dążenie do doskonałości zatem pozwala, aby człowiek prosił Boga jedynie o to, co jest mu do życia niezbędnie konieczne. Nie ma natomiast żadnego uzasadnienia, aby na ziemi gromadzić jakieś materialne bogactwa, gdyż w ostatecznym rozrachunku nie przyniosą one żadnej korzyści, wszak człowiek któregoś dnia umrze i będzie musiał pozostawić to wszystko, o co tyle zabiegał¹⁵.

Również Maksym Wyznawca w swoim komentarzu podkreśla prawdę o przemijalności ludzkiego żywota.

„Nie zapominajmy, że jesteśmy śmiertelni, podobni do cienia, szybko mijającego. Prośmy o chleb wystarczający do utrzymania codziennego życia, a troskę o dzień jutrzejszy zdajmy na Opatrzność»¹⁶.

Człowiek wiary musi być świadomy, że każdy dzień przybliża go do chwili śmierci. Ważne jest zatem, aby mieć chleb na „dzisiaj”. „Jutro” natomiast leży w rękach Bożej Opatrzności, której należy bez reszty zaufać. W swoich rozważaniach starożytny teolog stara się wskazać bardzo konkretne postawy,

¹⁴ Theodorus Mopsuestenus, *Homiliae catecheticae* XI 14, ed. Mingena, s. 138, tłum. W. Kania, w: *Modlitwa Pańska. Komentarze Greckich Ojców Kościoła IV-V w.*, Kraków 1995, 153. Por. Hammerling, *The Lord's Prayer in the Early Church*, s. 125-126; Czyżewski, *Teocentryzm i antropocentryzm Modlitwy Pańskiej*, s. 154.

¹⁵ Por. Theodorus Mopsuestenus, *Homiliae catecheticae* XI 14.

¹⁶ Maximus Confessor, *Orationis dominicae expositio*, PG 90, 900, tłum. A. Warkotsch, w: Maksym Wyznawca, *Dzieła*, Poznań 1980, 370.

które będą wyrazem głębokiego zrozumienia treści prośby o chleb powszedni. Przekonuje, że na moment śmierci należy się dobrze przygotować. Istotne jest więc oderwanie się od przywiązania do rzeczy ziemskich. Uważa bowiem, że bogactwo zaciemnia wewnętrzną jasność człowieka i naraża na liczne pokusy. W ten sposób formułuje zasady, które są aktualne po dziś dzień i często powtarzane, szczególnie w formacji zakonnej:

„Abyśmy jedli, żeby żyć, nie żyli, żeby jeść. W pierwszym wypadku idziemy za rozsądkiem natury, w drugim zaś wypadku działamy wbrew niemu. [...] W tym celu spożywamy powszedni chleb dla otrzymania życia i zdrowia, nie dlatego żeby żyć, lecz żeby dla Boga żyć”¹⁷.

Maksym starał się więc właściwie ustawić swoim odbiorcom hierarchię wartości. Chrześcijanin musi mieć jasno wytyczony cel swego życia. Wszystko, co robi w życiu, powinien robić dla samego Boga. Tylko w ten sposób przygotowuje się dobrze na godzinę śmierci.

Ten krótki przegląd myśli Ojców wskazuje na ich zgodne nauczanie, iż chrześcijanin modląc się o codzienny chleb powinien przyjąć postawę całkowitego powierzenia swojego „jutra” Bożej Opatrzności. W ten sposób nabierze on również zdrowego dystansu do posiadanych dóbr materialnych, które ze swej natury są przemijalne, nietrwałe i nie mające żadnego znaczenia w życiu wiecznym. W omawianych tekstach sugerowana przez Ojców ewangeliczna postawa wobec ziemskich bogactw była jednoznaczną zachętą do wyrabiania w wiernych otwartości na potrzeby bliźnich. Miały więc te komentarze znaczenie w formowaniu postaw sprawiedliwości społecznej i *caritas*.

2. Wezwanie do realizacji sprawiedliwości społecznej. Należy podkreślić, że u wskazanych wyżej Ojców Kościoła czwarta prośba Modlitwy Pańskiej rozumiana jest jako prośba skierowana do Boga o to, co do życia jest absolutnie niezbędne. Zatem pod terminem „chleb” mieści się nie tylko pożywienie, ale również odzienie, miejsce zamieszkania itp. Takie rozumienie treści tej prośby, implikuje oczywiście postawy nie tylko totalnego zawierzenia Bogu, ale i wyrzeczenia się wszelkiego bogactwa, potępienia chciwości i zachłanności. Można więc założyć, że już w tak rozumianej treści prośby „Chleba naszego powszedniego” mieści się zachęta do dzielenie się z potrzebującymi tym wszystkim, co zbywa.

Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na nauczanie św. Cypriana. Biskup Kartaginy, jak to zostało wyżej przedstawione, w swoim komentarzu do omawianej prośby „Ojcze nasz” nie rozwija problematyki społecznej, co nie znaczy, że nie dostrzega wokół siebie ludzkiej biedy i ludzkich potrzeb. Okazuje się bowiem, że w jednym z ostatnich rozdziałów swego dzieła po-

¹⁷ Tamże, tłum. Warkotsch, s. 371. Por. Czyżewski, *Teocentryzm i antropocentryzm Modlitwy Pańskiej*, s. 153.

święconego Modlitwie Pańskiej wskazuje na konieczność łączenia modlitwy prośby z czynami.

„Prośba do Boga jest nieskuteczna, jeśli opiera się na jałowej modlitwie. Bo jak każde drzewo, które nie przynosi owoców, zostaje ścięte i wrzucone do ognia, tak i mowa nie dająca owoców nie może okazać się godna w oczach Boga, ponieważ nie ma pokrycia w działaniu. Także Pismo Święte poucza: «Dobra jest modlitwa połączona z postem i jałmużną» (Tb 12, 8)»¹⁸.

Według Cypriana skuteczność modlitwy związana jest z jednej strony z osobistym wyrzeczeniem (post), z drugiej zaś strony także z dostrzeżeniem potrzeb bliźnich i ich konkretnym wsparciem (jałmużna)¹⁹. Ważne jest zatem łączenie modlitwy nie tylko z postem, lecz także z jałmużną. Biskup Kartaginy jest bowiem przekonany, że Bóg nie tylko w przyszłości będzie sądził człowieka z jego uczynków, ale już i teraz, w czasie ziemskiej wędrówki, chętniej wysłuchuje tych, którzy z modlitwą łączą uczynki. Świadczą o tym liczne przykłady z zaczerpnięte z Pisma Świętego. Cyprian wspomina więc historię Korneliusza z Dziejów Apostolskich (por. Dz 10, 4) i Tobiasza (por. Tb 12, 11-15). Wskazuje też na słowa skierowane do Izajasza (por. Iz 58, 6-9), w których domaga się dostrzeżenia ludzkiej krzywdy i zaradzenia potrzebom najuboższych. Kto wypełni te wezwania, może być pewien, że Bóg go wysłucha²⁰.

„Przyrzeka On, że przybędzie, wysłucha i weźmie w opiekę tych, którzy wyrzuca z serca wszelki ślad niesprawiedliwości i udzieli jałmużny sługom Boga zgodnie z Jego przykazaniami. Słyszając, co Bóg polecił robić i czyniąc to, zasługują sobie, aby i Bóg ich wysłuchał»²¹.

Na koniec swoich rozważań Cyprian doda jeszcze jeden argument, który ma jeszcze bardziej zachęcić wiernych do wspierania ubogich. Otóż, powołując się na przykład św. Pawła (por. Flp 4, 18), zapewnia, że każda pomoc ubogiemu człowiekowi, jest jednoczesnym darem ofiarowanym samemu Bogu. Jest to ofiara duchowa²².

Grzegorz z Nyssy interpretuje znaczenie czwartej prośby Modlitwy Pańskiej w sposób najbardziej oryginalny, i tym wyróżnia się spośród większości Ojców. Zwraca bowiem uwagę, nie tylko na przesłanie duchowe i ascetyczne modlitwy, ale kładzie silny akcent na jej wymiar społeczny, co charakteryzuje także wiele innych jego wypowiedzi²³. Jeśli u Cypriana problem

¹⁸ Cyprianus Carthagenensis, *De Dominica oratione* 32, CSEL 3/1, 290, tłum. Korab, s. 93.

¹⁹ Zachęta do postu i jałmużny była powszechna u Ojców. Wielu z nich podkreślało, że post bez jałmużny nie ma znaczenia. Por. Caesarius Arelatensis, *Sermo* 199, 2, ed. D.G. Morin, CCL 104, Turnhout 1964, 804; P. Wygralak, *Praktyki pokutne w nauczaniu św. Cezarego z Arles*, PzST 8 (1998) 103.

²⁰ Por. Cyprianus Carthagenensis, *De Dominica oratione* 33, CSEL 3/1, 291.

²¹ Tamże, tłum. Korab, s. 94-95.

²² Por. tamże, CSEL 3/1, 291-293.

²³ Por. R. Sierra Bravo, *El mensaje social de los Padres de la Iglesia*, Madrid 1989, 173-176.

społeczny był odnoszony do całej Modlitwy Pańskiej, to Grzegorz stara się omówić go interpretując treść prośby o chleb powszedni.

Komentując duchowy i ascetyczny wymiar modlitwy o chleb nawiązuje do wcześniejszego komentarza do prośby, aby spełniała się wola Boża, tak w niebie, jak i na ziemi. Grzegorz naucza, że życie na ziemi tak bardzo różni się od życia nadziemskiego, gdyż człowiek stracił łączność z doskonałością i dlatego nie wypełnia woli Bożej. Aby zatem na nowo pełnić wolę Boga, należy oczyszczać się z wszelkiej niedoskonałości²⁴. Jak to uczynić? Biskup Nyssy jest przekonany, że pomocą w tym jest wierna realizacja przesłania kolejnej prośby „Ojczy nasz”, czyli „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”. Człowiek bowiem zaspakajając w swoim życiu jedynie te potrzeby, które są niezbędne do codziennej egzystencji, staje się bliższy aniołom. Argumentuje, że kiedy zachowuje się we wszystkim umiar, wówczas wyzwała się z namiętności, od których wolni są aniołowie. Dlatego w prośbie o chleb należy prosić jedynie o to, co do życia jest koniecznie potrzebne²⁵. Podobnie jak to czynili inni Ojcowie, tak i Grzegorz zachęca, aby wypowiadając słowa czwartej prośby zwrócić uwagę na słowo „dzisiaj”. Uważa nawet, że Chrystus dodając do prośby „Chleba naszego powszedniego daj nam” słowo „dzisiaj”, „zabrania nam” – to bardzo mocne sformułowanie – troski o kolejny dzień życia. W tym miejscu swego komentarza, podobnie jak inni Ojcowie, Nyssencki odwołuje się do przypowieści Jezusa o bogaczu, któremu dobrze obrodziło pole (por. Łk 12, 16-20)²⁶. Życie człowieka pozostaje zawsze w rękach Boga. „Jutro” może, jak to się stało w przypadku ewangelicznego bogacza, nigdy nie nadejść. Grzegorz przedstawia więc katalog dóbr, o których człowiek nie powinien nawet myśleć, kiedy zwraca się do Boga z prośbą o chleb.

„«Daj nam chleba» mamy mówić do Boga. Nie prosimy o rozkosze, bogactwa, purpurowe szaty, złote ozdoby, lśniące kamienie, srebrne naczynia, władzę nad wojskiem, miastami i ludźmi, o konie, o woły, zastępy niewolników, blask publicznych występów, posągi, jedwabne tkaniny, zabawy i uczyty, nie o to, co duszę odrywa od poważnych starań, lecz tylko o chleb powszedni”²⁷.

Przedstawiony katalog jest z pewnością odzwierciedleniem problemów, które można było dostrzec w ówczesnym społeczeństwie. Biskup Nyssy musiał być wnikliwym obserwatorem życia wiernych i dobrze wiedział, jakich dóbr i zaszczytów wielu z nich pragnie. Uważał, że pragnienia te oraz wszelkie wysiłki, zmierzające do pomnożenia majątku i zdobycia zaszczytnej pozycji w społeczności, odrywają duszę od tego, co naprawdę dla człowieka jest istotne – od duchowego rozwoju. Szczególny nacisk w kontekście prośby o codzienny chleb kładzie Grzegorz na dogadzanie sobie w jedzeniu. Uważa,

²⁴ Por. Gregorius Nyssenus, *De oratione Dominica* IV 3, PG 44, 1167-1168.

²⁵ Por. tamże IV 4, PG 44, 1169-1170.

²⁶ Por. tamże IV 7, PG 44, 1175-1176.

²⁷ Tamże IV 4, PG 44, 1169-1170, tłum. W. Kania, w: *Modlitwa Pańska*, s. 65.

że jest to nader niebezpieczne, gdyż prowadzi do otwarcia się na działanie „węża”. Potrafi on skusić człowieka, podobnie jak uczynił to z Ewą, wzbudzając pragnienie smacznych łakoci. Gdy człowiek ulegnie tej pierwszej pokusie, pojawiają się następne, takie jak hulanki, pożądlivość oczu, pragnienie życia w luksusie. W ten sposób, używając obrazu biskupa Nyssy, wąż wślizguje się do wnętrza człowieka, doprowadzając go do duchowej nędzy²⁸.

Grzegorz podaje również racjonalne argumenty, które miały za zadanie zniechęcić słuchaczy do nabywania i gromadzenia przedmiotów zbytku. Przestrzega wiernych przed uleganiem chęci ich posiadania, która niekiedy jest tak wielka, iż przekracza możliwości finansowe człowieka. Wówczas człowiek, pochłonięty nieopanowaną żądzą zbytku, jest gotowy nawet wziąć pożyczkę, byle tylko spełnić swoje wygórowane pragnienia. Biskup przypomina, że zaciągnięte długi trzeba będzie kiedyś spłacić. Ponadto, jak ironizuje kaznodzieja, po co tyle zabiegów, czy tylko po to, „aby nienasycony wierzyiciel – brzuch, obfitował w zbytki?”²⁹. A przecież jemu wystarcza tylko zwykły chleb. Logiczny wniosek nasuwa się sam: trzeba troszczyć się jedynie o to, co z natury konieczne jest człowiekowi do przeżycia. Doświadczenie biskupa Nyssy podpowiada, że zdobycie rzeczy niezbędnych do życia z zasady nie nastęrcza poważnych trudności, nie wymaga też poważnych i czasochłonnych zabiegów. Człowiek może wówczas więcej czasu poświęcić rozwojowi duchowemu³⁰.

W swojej argumentacji Nysseńczyk jest bardzo radykalny, nadzwyczaj szczery i bezpośredni. Podkpiwa więc z tych swoich słuchaczy, którzy dla rozkoszy swego podniebienia sprowadzają przyprawy nawet z Indii. Tymczasem cała ta wyszukana żywność, przygotowana zgodnie z regułami najlepszej sztuki kucharskiej, ostatecznie „zmienia się w cuchnącą masę”³¹. Taka troska o zaspokojenie swoich wygórowanych pragnień z całą pewnością wymaga sporych nakładów finansowych. Biskup Nyssy jest przekonany, że nie może się to odbyć bez ludzkiej krzywdy³². W ten sposób przechodzi do omówienia społecznego znaczenia czwartej prośby „Ojcze nasz”.

Św. Grzegorz jest przekonany, że wysłuchanie przez Boga Ojca prośby o chleb leży w rękach modlącego się człowieka. Powinien on bowiem zdobywać chleb codzienną, uczciwą pracą.

„Ty sam trzymasz w ręku swe wysłuchanie, jeśli twe mienie nie jest z cudzej własności, jeśli twe dochody nie płyną z łez drugich, jeśli dla twej sytości nikt nie głoduje, jeśli dla twego zaspokojenia nikt nie musi płakać”³³.

²⁸ Por. tamże IV 5, PG 44, 1171-1172. Zob. Czyżewski, *Teocentryzm i antropocentryzm Modlitwy Pańskiej*, s. 154-155.

²⁹ Tamże IV 4, PG 44, 1169-1170, tłum. Kania, s. 65.

³⁰ Por. tamże.

³¹ Tamże, tłum. Kania, s. 66.

³² Por. tamże IV 5, PG 44, 1173-1174.

³³ Tamże IV 6, PG 44, 1173-1174, tłum. Kania, s. 68. Por. M.J. Brown, „Panem nostrum”: *The Problem of Petition and the Lord's Prayer*, „The Journal of Religion” 80 (2000) 609.

Kaznodzieja w tym krótkim fragmencie zwraca uwagę na poważne problemy społeczne, które były aktualne wówczas i takimi pozostają aż po dzień dzisiejszy, a więc: życie kosztem innych, niesprawiedliwy podział dóbr, wykorzystywanie słabszych, niewystarczająca zapłata za wykonaną pracę. Każdy kto jest winien takich postaw nie może liczyć na to, że jego modlitwa będzie wysłuchana. Grzegorzowi zależało na bardzo klarownym ukazaniu problemów dręczących ludność Kapadocji, a z pewnością i szerzej – całego Imperium, gdyż przedstawia w swojej wypowiedzi jeszcze inne przykłady sytuacji, w których może dojść do skrzywdzenia bliźniego. Mówi więc o pracy na roli, gdyś ktoś orze nie swoje pole lub chce w sposób nieuczciwy nabyć cudzą własność. W ten sposób słowa biskupa Nyssy wpisują się w nauczanie Kościoła na temat sprawiedliwości społecznej. Chrześcijanin jest zobowiązany do przestrzegania jej zasad. A zatem, kiedy człowiek modli się o chleb, to jego słowa powinny wyrażać pragnienie życia w uczciwości. „Daj mi chleba, tzn. spraw, abym sprawiedliwą pracą nabył pokarm”³⁴. Dopiero wtedy taki chleb „możemy nazywać Bożym chlebem, co jest owocem sprawiedliwości i kłosem pokoju, z czym się nie złączyło i czego nie zanieczyściło nasienie zielska”³⁵. „Boży chleb” jest darem dla człowieka, którego postawa jest zgodna z duchem Ewangelii. Natomiast wszelka nieuczciwość uznawana jest jako uleganie pokusom diabła. W takim wypadku, nawet jeśli ów nieuczciwy człowiek będzie modlił się prosząc o chleb powszedni, jego modlitwa z całą pewnością nie trafi przed oblicze Boga³⁶. Grzegorz naucza:

„Ten tylko otrzymuje chleb od Boga, kto jest sprawiedliwy; kto zaś dopuszcza się krzywdy, ten się żywi u krzewiciela niesprawiedliwości”³⁷.

Dla biskupa Nyssy jest również oczywiste, że ten, kto żywi się u „krzewiciela niesprawiedliwości” nie może ofiarować Bogu swoich darów, gdyż pochodzą one z nieuczciwego źródła, niosą w sobie łzy skrzywdzonych ludzi. Autor odwołuje się tu do słów zaczerpniętych z Księgi Izajasza: „Co mi po mnóstwie waszych ofiar? – mówi Pan; syty jestem ofiar baranów, nie chcę tłuszczu jagniąt, krwi wołów i kóz, kadzenie już mi zbrzydło” (Iz 1, 11) i „Jest taki, co zabija w ofierze wołu, a morduje człowieka; ofiaruje barana, a psu łeb ukręca” (Iz 66, 3). Darem dla Boga może być jedynie to, co jest owocem uczciwej pracy³⁸.

Społeczny akcent odczytywania prośby o chleb powszedni został również podkreślony w homilii przypisywanej Chryzostomowi. Autor jest przekonany, podobnie jak zdecydowana większość Ojców, że zaproponowana przez Jezusa Chrystusa modlitwa o chleb na dzisiaj jest zachętą skierowaną do chrześcijan,

³⁴ Gregorius Nyssenens, *De oratione Dominica* IV 6, PG 44, 1173-1174, tłum. Kania, s. 68.

³⁵ Tamże.

³⁶ Por. tamże.

³⁷ Tamże, tłum. Kania, s. 68.

³⁸ Por. tamże.

aby „o nic się nie troszczyli na tym świecie, jak tylko o proste pożywienie [...]”³⁹. Pseudo-Chryzostom nie chce wymuszać na wiernych wyrzeczenia się wszelkich dóbr materialnych. Uważa bowiem, że każdy powinien znać swoje możliwości i realia, w których przyszło mu żyć. Dlatego naucza, że można posiadać jedynie tyle, ile potrzeba do codziennego życia. Podkreśla natomiast użyte w modlitwie sformułowanie „naszego chleba”. Według niego Zbawiciel posłużył się tymi słowami przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze w ten sposób chciał pouczyć, że wszystko „co daje nam Bóg, czy to gdy modlimy się, czy to, gdy służymy, nie nam tylko On daje, lecz także innym za naszym pośrednictwem, abyśmy z tego, co otrzymaliśmy od Boga, użyczyli części potrzebującym”⁴⁰. W ten sposób użyta przez Chrystusa liczba mnoga wskazuje, że osoba, która się modli prosi o chleb nie tylko dla siebie, ale dla wszystkich potrzebujących. Bóg Ojciec wysłuchując tej modlitwy, daje niezbędny pokarm nie tylko proszącemu, ale czyni z niego również apostoła Bożej dobroci, który ma obowiązek dzielić się otrzymanymi dobrami. Jednocześnie, jeśli ktoś zatrzyma otrzymany chleb tylko dla siebie, wówczas musi mieć świadomość, że krzywdzi bliźnich – spożywa bowiem nie tylko swój chleb, ale i tych, którym powinien był go ofiarować. Ponadto, i to jest drugi powód, dla którego Chrystus użył w modlitwie sformułowania „naszego chleba”, tylko ten spożywa prawdziwie swój własny chleb, kto pozyskał go w sposób sprawiedliwy, tzn. nie popełniając grzechu. W każdym innym przypadku, posila się chlebem, który nie należy do niego, ale do bliźniego⁴¹. Pseudo-Chryzostom dotyka w ten sposób, podobnie jak Grzegorz z Nyssy, niezmiernie ważnego problemu uczciwości i sprawiedliwości w relacjach międzyludzkich. Autor nie wskazuje tu niestety konkretnych sytuacji, które być może ma na myśli. Możemy więc, posiłkując się wskazaniem biskupa Nyssy, jedynie domniemywać, że chodzi o problem relacji bogatych do ubogich i pracodawców do pracowników.

Czwarta prośba Modlitwy Pańskiej – „Chleba naszego powszedniego” – jest według Ojców Kościoła prośbą nie tylko o chleb, ale o wszystko, co do życia jest konieczne. W swoich komentarzach zachęcają wiernych do zaufania Bożej Opatrzności. Należy więc troszczyć się o „chleb” na „dzisiaj”; „jutro” zaś powinno się powierzyć dobroci Boga. Człowiek bowiem musi być świadomy, że zgodnie z przypowieścią Chrystusa o bogaczu, któremu dobrze obrodziło pole, owo „jutro” może nigdy nie nadejść. Jednocześnie poprzestanie na tym, co do życia jest niezbędne, uwalnia człowieka od chciwości i rządu posiadania. W ten sposób człowiek może bardziej zatroszczyć się o swoje ży-

³⁹ Pseudo-Chrysostomus, *Opus Imperfectum in Matthaicum* 14, 11, PG 56, 713, tłum. B. Szlagor, w: *Modlitwa Pańska*, s. 126.

⁴⁰ Tamże. Por. Ayo, *The Lord's Prayer*, s. 65-67.

⁴¹ Por. Pseudo-Chrysostomus, *Opus Imperfectum in Matthaicum* 14, 11, PG 56, 713.

cie duchowe, a jednocześnie staje się otwarty na wspieranie ludzi ubogich i potrzebujących pomocy.

Aspekt społeczny prośby o chleb na dzisiaj nie jest wśród Ojców szeroko rozpowszechniony. Najwięcej miejsca poświęcają temu zagadnieniu Cyprian z Kartaginy, Grzegorz z Nyssy i Pseudo-Chryzostoma. Szczególnie Nysseńczyk i Pseudo-Chryzostom starają się właściwie uformować swoich słuchaczy, pouczając ich, że nie można prosić Boga o chleb, kiedy żyje się z krzywdy ludzkiej, a posiadane dobra materialne zostały zdobyte w sposób nieuczciwy, kosztem pracy innych ludzi. Kiedy bowiem chrześcijanin modli się o „nasz chleb”, a zdobywa go w sposób grzeszny, to spożywać będzie nie własny chleb, ale chleb należący do skrzywdzonych bliźnich. Ponadto modlitwa człowieka zabiegającego w codziennym życiu tylko o dobra ziemskie nie może być przez Boga wysłuchana. Tym, który jej wysłuchuje, zdaniem Grzegorza, jest diabeł nazywany „krzewicielem niesprawiedliwości”.

Ojcowie Kościoła podkreślając w swoich komentarzach do czwartej prośby Modlitwy Pańskiej także jej wymiar społeczny, wskazali kolejnym pokoleniom teologów kierunki refleksji nad omawianą modlitwą. Z tradycji tej z pewnością skorzystali również autorzy komentarza zawartego w *Katechizmie Kościoła Katolickiego* (nr 2831-2833), choć wyraźnie tego nie zaznaczyli, o czym wspomniano we wstępie niniejszego artykułu. Tym bardziej należy stwierdzić, że refleksja Ojców Kościoła na tematy społeczne pozostaje zawsze aktualna i jest istotnym elementem katolickiej nauki społecznej.

THE SOCIAL MESSAGE OF THE FOURTH PETITION
IN THE LORD'S PRAYER
"GIVE US THIS DAY OUR DAILY BREAD"
IN THE COMMENTARIES OF THE CHURCH FATHERS

(Summary)

The article discusses the problem of social message of the Fourth Petition in the Lord's Prayer: "Give us this day our daily bread". As Fathers of the Church comment on the content of the request, they find its fulfillment "in the hands" of the Christian themselves. This prayer will be answered insofar as the one in prayer adopts the right attitude towards material goods. According to the most ancient commentators, Disciple of Christ should care only about what is indispensable for everyday life. In addition, it is important to ask for bread only "this day" whereas "tomorrow" should be entrusted to God's Providence. Here they often like to appeal to the Christ's parable of the rich man, who yielded an abundant harvest (Lk 12, 16-20). Few Fathers, especially Cyprian of Carthage, Gregory of Nyssa and Pseudo-Chrysostom point out that the request for daily bread demands the active help to the needy, as well as the prevention of all forms of social injustice.

Key words: daily bread, Church Fathers, social justice, God's Providence.

Słowa kluczowe: chleb powszedni, Ojcowie Kościoła, sprawiedliwość społeczna, Boża Opatrzność.